



Z rozporządzenia wyższej Władzy, zarządzoną została reparaacja Kościoła parafjalnego we wsi *Świdziebnia* Pow: Lipnowskim Gub: Płockiej, na którą wyznaczono summę rs. 1085 k. 10 (złp. 7234). Kościół ten wraz z filją *Xięcie-Szczukowo*, liczy 2010 parafjan.

Rozkazem dziennym CESARSKIM, dymissjonowany Registrator Kolegjalny, Karol *Choromański*, mianowany został Urzędnikiem wojskowym w 8mym Parku Artylerji, w Cytadelli *Aleksandryjskiej* exystującym.

Instytut Królewski Architektów Bretońskich w *Londonie*, obrał niedawno, ś. p. *Jakóba Gaya*, niegdy Budowniczego Banku Polskiego i Członka CESARSKIEJ Akademji Sztuk pięknych w *Petersburgu*, na Członka honorowego i korespondenta swojego. Wiadomość o tej nominacji, powzięta została przez Rodzinę nieboszczyka z listu, nadeszłego w tych dniach do *Warszawy* pod adresem *Gaya*, w którym Pan *Ths L. Donaldson*, Sekretarz honorowy rzeczzonego Instytutu, nieświadomy zgonu tego znamienitego Architekta, udziela mu zawiadomienie o tym nowym dla niego (pośmiertnym) zaszczyście.

Honorata *Józefa z Radomińskich Zaorska*, po długich bolesnych cierpieniach, onegdaj zakończyła bogobojne cnotliwe życie doczesne; o czym strokany Mąż wraz z Synami, zawiadamiając z boleścią serca, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają na założone Nabożeństwo do Kościoła *XX. Reformatorów*, jutro o godz. 10tej z rana; oraz na obrzęd wyprowadzenia zwłok w tymże dniu o godz. 4tej po południu z Kąplicy tegoż Kościoła, na smętarz Powązkowski.

(A. n.) O jakże bolesną jest rzecz, gdy istota w kwiecie wieku pełna cnot i prawości zostaje nagle porwana z pośród żyjących, gdy z jej śmiercią, dzieci tracą opiekuna, znajomi przyjaciela i doradcę z jakim długo jeszcze cieszyć się zamyślali. *Emilja z Olizarów-Nideckich Pawłowiczowa*, była jedną z tych rzadkich *Matek*, które dobrowolnie rzekają się wszelkich uciech i rozkoszy światowych, a całą swą usilność poświęcają wychowaniu dzieci, by one w późniejszym czasie były pociechą rodziny, i chlubą rodaków. Skutek zdawał się uwieńczać jej starania; młodociane latorośle wzrastały wesołe i rzeźwe, a *Córeczka* najstarsza, która już czuć i myśleć mogła, przejmowała słodycz *Matki* i cnoty jej, a zarazem umysł swój wzbogacała pożytecznymi wiadomościami. Z jakim to wewnętrznym zadowoleniem patrzyli Przyjaciele, nie raz na czułość *Matki*, na jej żyły radości na widok tych dzieci, przyrzekających spełnienie nadziei Rodziców. Jedynie tylko dalekie jakieś przeczucie śmierci, mieszało szczęście tej dobrej *Matki*, i tylko zaufanie w prawości *Meża* i pewność że on będzie zawsze troskliwym opiekunem i czułym Oj-

cem jej dzieci, rozrywało Jej smutek. Niestety, aż nadto rychło spełniło się Jej przeznaczenie, gdyż rok temu, jak ś. p. *Emilja Pawłowicz* na łonie *BOGA* cieszy się tem szczęściem, które on błogosławionym swoim zapewnił. Od chwili skonu ś. p. *Emilji*, ukochany Jej Mąż czule zajmuje się młodocianymi swemi dziećmi, i jeżeli więc po tym czasie odnawiam słusznie boleść *Meża*, *Dzieci*, *Familji* i *Przyjaciół*, to jedynie, aby rzadkie cnoty *Emilji* z *Olizarów-Nideckich Pawłowicz* ku uwielbieniu i naśladowaniu podać. Pokój wieczny Twym popiołom! — A. W.

Ner 21szy *Tygodnika Lekarskiego* wyszedł z druku, i zawiera: *Hott*, O cholerze. *Sokołow*, Zapalenie błon mózgowo-szpikowych. *Natanson*, Garbik, *Tannina*, Posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego. — Odcinek: *Matecki*, Nowa analiza wody mineralnej *Kudowskiej*. *Natanson*, *Krytyka*, 900 najlepszych środków domowych.

Nieobojetną zapewne będzie wiadomość dla pijących zimną wodę, w czasie terażniejszych upałów, że takowa utrzymywana w naczyniach z ziemi palonej (*terre cuite*), przechowuje się dłużej zimną i świeżą, jak w innych naczyniach. Użytki jakie od najdawniejszych czasów w południowych krajach, z podobnych naczyń otrzymują, najlepszym są tego dowodem. *Fłaszki* do wody z takiej ziemi, nadeszły właśnie do handlu szkła i porcelany, *Fryderyka Storsberg*, przy ulicy Senatorskiej, wprost *Prymasowskiego* pałacu, i są tamże do nabycia.

Równie znakomite jak dnia onegdajszego, tak pod względem świetności jak i liczby widzów, odbyły się wczoraj *Wyścigi konne* na polu *Mokołowskiem*, zaszczycone obecnością *JO. XIĘCIA NAMIESTNIKA* Królestwa, i powiększone licznem zebraniem się znakomitych Osób. W miarę bowiem wzrastania tej Instytucji, oraz pomnażania dzielnych i zdolnych do wyścigów koni, powiększa się i zapal i ciekawość ogółu. Pogoda jak zamówiona, sprzyjała do końca, a oprócz *hipodromu*, jak i wszystkich miejsc na galerjach, całe prawie koło, otoczone było zgromadzoną Publicznością. Za przybyciem *JO. XIĘCIA NAMIESTNIKA*, rozpoczęto dalsze kursa. Do Vtej nagrody Towarzystwa, składającej się z rs. 180 (wiorst 1^{1/2} zwycięstwo podwójne), stanęły konie poprawne, zrodzone w Królestwie, a mianowicie: zwycięzki *Redboy*, *Adama Krasinńskiego*, i znany nam *Quadrat*, *Barona Keulla*, oba ogiery kasztanowate; pierwszy lat 6, a drugi lat 4, mające. Kurs ten początkowy, wywołał liczne zakłady, bo oba bieguny zasłynęły już na naszym hipodromie i szybkością i siłą. W pierwszej więc gonitwie, *Quadrat*, którego dościgał *zokiej Fitch*, pobija *Redboya* w minut 2 sekund

14¹/₂, pozostawiwszy go za sobą na długość jednego konia. W drugiej, jakby troskliwy o *Redboya* sławę, zrečný żokiej *Jakobs*, sam go dosiada, ale i tu *Quadrat* w nadzwyczajnym biegu, bo trwającym tylko minut 2 i sekund 8, staje pierwszy u mety, zostawiwszy *Redboya* o połowę konia. Zwycięstwo zatem, przyznane *Quadratowi*, a nagroda, właścicielowi jego Baronowi *Keüdlowi*. — O nagrodę VI-tą, wyznaczoną również od Towarzystwa, w pucharze srebrnym, wartości rs. 150, wjechały w szranki: *Aliwal* ogier gniady, lat 3, Hrabiego Andrzeja *Zamojskiego*, i piękna *Ida* klacz kasztanowata, własność W. *Lückfla*. Dwa zaś inne zamieszczone w programie, a będące własnością Hr. *Wollowicza*, wycofane zostały. *Aliwala*, dosiadł *Chilcot*, a *Idę* Jan *Jacobs*. Od chwili wypuszczenia, oba konie szły dzielnie, ale minawszy trybunę Sędziów, kapryсна *Ida* rzuciła się w bok i *fryzowała*, czyli wypadła ze szrank na pole, zerwawszy poprzednio, okalający to miejsce sznur. Przytomny *Jacobs* zwrócił ją do szrank, ale tymczasem lotny *Aliwal* już zbyt się oddalił. Powodowany jednak szlachetnością, wstrzymuje bieg swój, równa się z *Idą*, dopiero przed metą znowu się wysuwa i w 2 minut 27³/₄ sekund, staje pierwszy u celu, pozostawiając ją za sobą w odległości 4ch koni. Kurs ten oznaczony był na metę 1¹/₂ wiorstwą i zwycięstwo pojedyncze. Puchar przeto przyznany został Hr. Andrzejowi *Zamojskiemu*, jako właścicielowi szlachetnego *Aliwala*. — Do ubiegania się o nagrodę VII-mą, Rządową, czyli puchar srebrny, wartości rs. 200, stanęły w szrankach trzy ogiery: pogromca *Redboya*, to jest *Quadrat*, Barona *Keüdla*; oraz *Goldboy* kasztanowaty, W. *Niemcewicz*, i zwycięzca onegdajszy, *Regulator*, ze stada Rząd: w *Janowie*. Piękna i młoda *Beanta* Hr. Stan: *Potockiego*, nie okazawszy nam i wczoraj swego talentu, wycofaną została. (Wiorst 1¹/₂, zwycięstwo podwójne). Zmęczony 2ma kursami *Quadrat*, już od początku zaczął się opuszczać, a dzielny *Goldboy*, lubo się trzymał, musiał jednakże ustąpić pierwszeństwa. Najpierw więc u mety stanął *Regulator*, w minut 2 sekund 12¹/₄, prześcignawszy *Goldboya* na 50, a *Quadrata* około na 65 kroków. W drugim wyścigu, stanęły już tylko *Regulator* i *Goldboy*, ale i tym razem, w nadzwyczajnej szybkości, bo tylko minut 2 sekund 9³/₄; *Regulator* pierwszy doścignął mety, zagroziwszy nawet współzawodnikowi dystansowaniem, od czego wszakże *Goldboy* zdołał się ocalić. Piękny więc puchar srebrny, jako nagroda Rządowa, a nie Towarzystwa, stał się własnością Admin: Stada Rząd: w *Janowie*. — O VIII-mą nagrodę Towarzystwa, Puchar srebrny, wartości rs. 100, dobiwały się cztery ogiery: *Raktas* kary (lat 3), Barona *Keüdla*; *Lara* skaro-gniada (lat 6), Adama *Kraśińskiego*; *Papageno* kasztanowaty, Marszałka *Kuczyńskiego* Prezesa Dyrekcji; i *Nelson* skaro-gniady, W. *Lückfla*. Meta była 1¹/₂ wiorstwy a zwycięstwo pojedyncze. Zaraz od początku, *Nelson* wzięwszy górę,

nie popuścił jej ani na chwilę, i w minut 2 sekund 14, staje pierwszy u mety. Za nim *Lara* o 15, *Raktas* o przeszło 20, a *Papageno* o 40 kroków pozostali. Puchar srebrny stał się własnością W. *Lückfla*. — Goniłwa IX-ta z podpisów, nie znalazła amatorów, i dla tego nastąpiła X-ta, stanowiąca nagrodę Towarzystwa z rs. 45, przeznaczonych dla koni włościańskich. Oprócz przeto zamieszczonych na programie dwóch chłopków z *Szczeglecina* i *Drażniewa*, przyjechało ich kilkunastu z dóbr *Czerniakowa*, a na czele tychże, jak dnia poprzedniego, *Małgorzatka Rogowska*, poprawiająca sławę *Amazonki*, zachwiana nieco przez upadnięcie w pierwszym dniu wyścigów, konia pod *Franką*. Na odgłos więc dzwonka, ruszyła ta masa, zostawiając po-za sobą linję zdążających. *Bulanek* i *kasztan*, wysunęli się naprzód przed wszystkimi innemi, i przewodnicząc temu szeregowi, ani myśleli ustąpić jeden drugiemu. *Małgorzatka*, jakkolwiek wsparta *Janką* ramieniem, całą jednakże metę obiegała. Długo trudno było rozstrzygnąć zwycięstwo między dwoma pierwszymi. *Bulanek* dosiadł Stasiek *Jankowski* z dóbr *Radziejowice*, Hr: Adama *Kraśińskiego*; a *kasztanka*, że tak powiemy, przyszedł kiedyś żokiej, dziś 13to-letni chłopczyn, *Kuba Nadolski*, z dóbr *Czerniakowa*. Przed samą już metą, gdy podwojone z całą siłą razy, padły na dwóch biegunów, *Bulanek* się wysuwa, i o pół głowy wyściga *Kasztanka*, przebiegłszy zakres 1¹/₂ wiorstwy, w ciągu minut 2 sekund 34¹/₂. Tak więc, stosownie do ustawy Towarzystwa, jak w dniu poprzednim nagroda rs. 60, podzieloną została między włościanina z *Jeżewa* i z dóbr *Korczewo*, tak też i wczoraj, *Stasiek* z *Radziejowice* otrzymał rs. 40, a 13to-letni *Janek* rs. 20. Niemniej zwycięzko, a raczej suto wyszła także *Małgorzatka*, bo Członkowie Towarzystwa, nagradzając jej odwagę, na prędce zrobili składkę, i ofiarowali jej 140 złotych, które też w trybunie doreczone jej zostały.

W tych dniach, opuścił prasę drukarską, Iszy tom romansu, oryginalnie, w 7miu tomach napisanego, p. t. *Bratowa*, przez M. *Skołnickiego*. Pragąc ułatwić nabycie wspomnianego dzieła, wydawca ogłasza niniejszem przedpłatę pod następującemi warunkami: *Romans Bratowa*, wyjdzie na papierze pięknym, co miesiąc tom jeden, tak, aby przed 1m Grudnia r. b. całkowite dzieło ukończonem zostało. Cena egzemplarza na prenumeratę stanowi się zł. 35, którą w *Warszawie* w ten sposób można uiścić: przy zapisaniu się i odebraniu Igo tomu zł. 15, przy odebraniu tomu 3go zł. 10, i przy odebraniu tomu 5go zł. 10. Prenumerować można: w *Warszawie* w drukarni Jana *Jaworskiego* w pałacu Hr: St: *Potockiego*, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, i we wszystkich znaczniejszych Xiegarniach. Na prowincji zaś na wszystkich stacjach i urzędach pocztowych za opłatą również zł. 35; kosztu albowiem przesyłki wydawca bierze na siebie. Za pewność i akuratność wyjścia dzieła, Drukarnia *Jaworskiego* zaręcza.

Potrzebując wagi deeymalnej, powziąłem wiadomość, iż takowe wyrabia P. *Landskron*, Majster Ślusarski, przy ulicy *Niecalej* pod Nr 614 lit. L. zamieszkały; udałem się do wskazanej mi fabryki, i żadaną wagę nie tylko najdokładniej i na termin (co jest wielką dogodnością dla podróżnego), miałem sobie wykończoną, ale nawet za zniżoną cenę, a to dla tego, iż P. *Landskron* li tylko podobnemi robotami zatrudniając się, i jako dostatecznie zaopatrzony w wszelkiego rodzaju modele i narzędzia do podobnej roboty, daleko taniej takowe niż poprzednio wykonywać może. Będąc zupełnie zadowolony z owej wagi, i dowiedziawszy się, iż w tym zakładzie i inne roboty ślusarskie, jako to: wagi belkowe, maszyny do robienia waty, oraz czyszczenia wełny, tak zwane *Wall-Teüfel*, prassy litograficzne, młynki kartonowe dla gorzelni, i reparacje maszyn gospodarskich i gorzelanych, oraz wszelkie roboty budowlane ślusarskie wykonywają się; przeto wywdzięczając się Panu *Landskron*, poczytuję sobie za obowiązek polecić go tak Właścicielom dóbr ziemskich i nieruchomości miejskich, jak i Przedsiębiorcom fabryk potrzebującym wyższych i t. p. ślusarskich wyrobów. — Dyó: *Stepkoski*, Ob: z Rad:

Wczoraj, *Fabjan Wąsakowski*, wyrobnik, lat 72 wieku liczący, przez zajęcie się pościeli od świecy, i mocnego następnie ognia, tak silnie poparzony został, iż wkrótce życie zakończył. *Wąsakowski* mieszkał pod Nrem 1854, i od niejakiego czasu złożony był słabością. Oprócz wszelkie pościeli, łózka i komody, nie zgorzało nic więcej, a przytomność żony jego, która przebudziwszy się, ugasila wodą ogień, ocalila dom ten od smutniejszego jeszcze następstwa.

Szczególny zaprawdę był bieg *piorunu*, który w czasie ostatniej burzy, ranił, jak to donieśliśmy, dziewczynkę, w dziedzińcu jednego z domów położonych przy ulicy *Żabiej*. W przelocie bowiem swoim, wpadł w otwarte okno na trzeciem piętrze, stojącej obok posesji, i przebiegłszy pokoje, wyleciał na przestzał otwartem od podwórza oknem. Można sobie wyobrazić podziw i przestrah mieszkańców, gdy ujrzeli owego nieproszonego gościa w kształcie kuli ognistej, z długim za nią i także ognistym ogonem. W chwili pojawienia się jego, we wszystkich pokojach zajaśniała łuna, a osoby które podówczas znajdowały się w mieszkaniu, uległy głuchocie, i to tak mocnej, że biedna tamtejsza służąca, do dziś dnia nie może odzyskać słuchu. I tu jak zawsze powiedzieć trzeba, że BÓG czuwa nad nami, bo cóżby się stało z ofiarą, któraby właśnie w przelocie *piorunu* znalazła mu się na drodze? (Z tego wypadku nowa wypływa przestroga, że w czasie burzy nie należy okien i drzwi na przestzał otwierać, bo cugi powietrza ciągną za sobą iskry elektryczne).

Ponieważ Damy *Warszawskie*, z takim zadowoleniem przyjęły ofiarowane im dziełko, przeto i mieszkanki prowincji pewno będą je naśladować. Mowa tu o

wzorach haftu białego i wyszycia tasiemką (o których użyteczności i niesłychanej taniości dość już mówiliśmy), a które nie miały jeszcze czasu, choćby w jak najmniejszym komplecie wydostać się za mury miasta naszego, bo każdy nakład tak szybko był rozkupowany, że niezawodnie zacne Damy wiejskiego ustronia, słyszeć o nim tylko mogły. Teraz chęci mogą być spełnione, bo czy to same tu obecne, czy przez szanownych mężów lub osobę uproszoną, to dziełko tak użyteczne, kupione, przyjdzie w pomoc ich toaletom. Sprawuneczek ten nie obciąży wcale rejestru wydatków, bo exemplarz z 12tu tablic złożony, gdzie mieści się przeszło 200 wzorów najrozmaitszych, a do dzisiejszej mody zastosowanych, kosztuje tylko zł. 3 gr. 10. Wzorów tych dostać można po tutejszych xięgarniach.

Skład wód mineralnych naturalnych M. B. *Gordon*, przy ulicy *Długiej* Nro 489, odwołując się do ostatniego doniesienia, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w tych dniach odebrał spodziewaną wodę *Iwoniczką*, niemniej *Pyrmontską* i *Wildungską*; obecnie zatem Skład ten zaopatrzonym został we wszelkie wody świeżo czerpane.

Lekarz wolno-praktykujący, potrzebny jest nieodwołnie w mieście *Zwoleniu* Gub: *Radomskiej*, gdzie może mieć rozległą praktykę. Bliższą wiadomość powziąć można na ulicy *Sto-Krzyżkiej* Nr 1324, na I piętrze od frontu.

(A. n.) Zniewolony jestem objaśnić twierdzenie Pani *Ehestädt*, w N. 149 *Kurjera* zamieszczone, jakoby zakład jej posiadał od lat kilku *śmietankomierze*, o których nadmienionem zostało w Nr 146 tegoż *Kurjera*. Nie przeczę iż i u niej tak jak i u mnie, wyrabiane być mogły zwyczajne próby do *mleka*; ale dziś przezemnie prostego składu z wystawy *lipskiej* sprowadzony model, do aparatu oznaczającego ilość zawartej w mleku *śmietanki*, który każdego gospodarza i o dobroci krowy i o wpływie karmu przekonać może, dotąd bynajmniej w kraju się nie znajdował, i pod tym względem odwołuję się na okoliczność, iż nigdy w pismach naszych wzmianki o tem nie było. Daleki od egoizmu lub zaściłki, oddaję sprawiedliwość zakładowi Pani *Ehestädt*, nie tamuję i nie mogę tamować mu możności wyrabiania *śmietankomierzów* na wzór tych jakie ja obecnie do kraju wprowadziłem, ale też słusznym prawem odwetu wolno mi mieć nadzieję, iż starania moje nie chęcią zysku, lub popisywania się, ale prawdziwem zamiłowaniem dobrego i użytecznego wywołane, nie będą niesłusznemu ulegać zaprzeczeniu. Dobrze rady przyjmując, wolno mi jest nawzajem dobrą radę udzielić, i dlatego uprzedzić winienem, że na zasadzie doświadczeń niejednokrotnych, fontanki do oczu o których w Nr 148 *Kurjera* wspomniano, mogą się szkodliwemi w skutkach okazać, a nawet sparaliżowanie oka spowodować, jeżeli używane są w stanie oczu zapalnych lub wzroku sfatygowanego, i z tych powodów zmuszony już nieraz

byłem odmówić sprzedaży tychże fontanek, które u mnie po groszy 50 nabyć można. — Jakób Pół, Optyk miast *Warszawy*.

Mazur pod nazwą *Moje wspomnienia*, skomponowany na piano-forte i orkiestrę przez Szym: *Urbanowicza*, jednocześnie dał się słyszeć w Teatrze Rozmait.; na Wodach mineralnych i w Dolinie szwajcarskiej; na żądanie amatorów po kilkakroć odgrywany, wyszedł nakładem składu nót muzycznych J. *Klukowskiego*, i jest nadzieja, że tak pomyślnie, jak i poprzednie tegoż autora Mazury, będzie miał powodzenie. Cena zł. 1.

Dom handlowy *Makowski, Kendzior et Comp.*, ogłaszając w Nrze 126 *Kurjera Warszawskiego*, wiadomości handlowe, dołączył do niego Tabelkę porównania miar zbożowych pruskich i innych, z miarami polskimi. Znalazłszy w tej Tabelce ważne omyłki, umieściłem w *Kurjerze* Nr 132 uwagi moje w tym względzie, i zarazem życzenie, aby przedmiot ten, tak ważny, dostatecznie był wyjaśniony. Na to w Nrze 134 *Kurjera*, Pan X., stylem niezbyt delikatnym, zarzuca mi, żem chciałem omyłki drugich poprawiać, sam omyłkę popełnił, i naucza mnie, że w tym przedmiocie trzeba mieć wzgląd na teorię i na praktykę. Ażeby Publiczność odpowiedział Panu X., w nowy błąd wprowadzoną nie została, przedsięwziąłem raz jeszcze te omyłki wykazać i dostatecznie je wyjaśnić; co też dla szczupłości miejsca w tem piśmie, uskuteczniłem w zupełności w *Korrespondencie* przy *Gazecie Warszawskiej*. Na żarcik Pana X. w tymże *Kurjerze*, jakoby się słusznie ukarał za moje omyłki składając r. 3 na ubogich, odpowiem tylko, że będąc pewny, iż po mojem ogłoszeniu nikt nie kupi tak pełnej błędów tabelki, że sprzedaż której fundusz na ubogich był przeznaczony, dałem te 3 ruble dla wynagrodzenia im choć w części dochodu, jakiby im sprzedaż dobrej tabelki przynieść mogła. Z resztą podług słuszności, nie ten zasługuje na karę kto zwraca uwagę drugich na błędy przez nich popełnione, ale ten co nieodokładnie wiadomości ogłasza. — Bielawa d. 7 Czer. 1850r. — Henr: *Rossmann*.

Nakładem Księgarni Hen: *Natanson*a w Warszawie, wyszedł zeszyt 34ty, czyli tomu 3go zeszyt 3ci, *Galerji Dreźniejskiej*, zawierający ryciny: *Abraham* i *Agar*, *Adriana Van der Werff* i *Matka z dzieckiem*, B. *Vander Helst*. Cena zeszytu gr. 50. Prenumeratę na to dzieło przyjmują wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe Królestwa, oraz Księgarnie krajowe i zagraniczne.

Złożony w *Redakcji Kurjera* woreczek wraz z pieniędźmi, a znaleziony przez Panów Ch: i J., można odebrać za udowodnieniem własności, i złożeniem co łaska do puszek na biednych.

Księgarnia *Gustawa Sennewalda*, odebrała następujące nowości, jako to: *Wiśniewskiego Adama, Reforma gramatyczna języka polskiego, z ułatwieniem zasad do języka francuzkiego*, z tablicami, zł. 5; *Kulczy-*

ckiego, Krawiectwo damskie, zł. 2; *Pojedynek na Kaukazie* z pamiętników Oficera Rosyjskiego, przez L. B., zł. 2.

Spadłe w niektórych okolicach *grady*, niemało oddziaływały i na stan *aury* u nas. Od kilku dni bowiem mianowicie rankiem i wieczorem, dobry już chłód przejmuję; dlatego niezawadzi, już to przy picu wód mineralnych, już używaniu wieczornych przechadzek, pamiętać o cieplejszem jak dotąd ubraniu. Ostrożność ta potrzebna będzie zapewne na krótko, bo *barometr* idzie w górę.

Wczoraj, stosownie do woli Pana T. J., wysłano na smętarz *Powązkowski*, 4ch chłopczyków, dla wzniesienia modłów do STWORCY, za pokój duszy małego *Adolfa*; po czem nastąpił rozdział przeznaczonej dla nich kwoty.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xiegarza i Typografa, przy ulicy Miodowej N° 496, wyszedł tom 5ty *Pamiętników pośmiertnych Chateaubrianda*. Cena prenumeracyjna całego dzieła, wynosi zł. 30. Szósty tom jest pod prasą, i wkrótce wyjdzie.

Dobrze to nieraz mieć pod ręką rzecz gotową, zwłaszcza co do ubiorów, gdy niespodzianie jak teraz nastąpi zmiana powietrza, i z upału przejdziemy do chłodu, i nawzajem. Kogo więc ten wypadek chwycił w bliskości *Senatorskiej* ulicy, może zabezpieczyć się od razu, za wejściem do znanego składu sukna i korytów P. *Henryka Unruh*, w pałacu W. *Schütz* (dawniej *Wolbromskich*), gdzie znajdzie znaczny zapas pięknych gotowych *paletotów* wszelkiego rodzaju.

Nakładem Księgarni *Bernstejna*, wyszedł dalszy ciąg *Życiorysów znakomych ludzi*, obejmujący Bjografię: *Marcina Malskiego*, *Ludwika Ariosto* i *Aloizego Felikskiego*, z trzema wizerunkami. Cena trzech bjografji zł. 2 gr. 15. Prenumerować można we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych, jako też na urzędach i stacjach pocztowych Królestwa. Przytem załącza się do tomu Igo okładka, karta tytułowa i spis rzeczy.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Komedji Teobalda*, Panna *Skrodzka* i Pan *Stolpe*; po *Komedji Dzieci żołnierskie*, Panna *Ciemska* i Pan *Królikowski* 2-kroć.

Najświeższe wiadomości handlowe wczoraj do *Warszawy* nadeszły, są następujące: Listy z *Londynu* z d. 11go bież. mies. donoszą, że na targu zbożowym robiono dość duże interesa w *pszenicy*, ceny atoli nie podniosły się dla bardzo obfitych dowozów *maki z Francji*. — W d. 13 b.m. miała zaeząć się w *Londynie* publiczna licytacja na *welne*, na której spodziewają się wystawy około 60,000 wańtuchów, tudzież cen dobrych, pomimo wielkości dowozu. Jeżeli licytacja pójdzie rzeczywiście dobrze, przypisać to wypadnie niepomysłnym zbiorom *bawelny w Ameryce*. — Z *Landsbergu* (nad Wartą), donoszą nam, że na jarmarku tamtejszym w d. 11 i 12 b. m. odbytym, znajdowało się do 8000 cent:

wetny, z których wszystko (prócz 500 cent.) sprzedano, częścią po cenach od 3 do 6 tal: wyższych jak w r. z., częścią nieco niższych, tak, że w przecięciu, rezultat równa się rezultatowi jarmarku r. 1849.

Komitet Resursy Kaliskiej, zawiadamia osoby interesowane, że jeżeli Rząd na dalsze istnienie Resursy Kaliskiej zezwolić raczy, natenczas ogólne zgromadzenie członków celem wybrania 13tu Dyrektorów do komitetu, na następny rok Resursy, odbędzie się w *Kaliszu* w lokalu resursowym d. 25 b. m. o godz. 10ej z rana, a wieczorem tegoż dnia, danym będzie bal. — Vice-Prezes *Meerfeldt*.

AMERYKA. — Wyprawa Jenerała *Lopez* na wyspę *Kuba*, nie powiodła się zupełnie, ponieważ mieszkańcy nie chcieli w niej mieć udziału; nawet wypuszczeni przez *Lopeza* więźniowie, nie chcieli się z nim łączyć. *Cardenas* zajmował on tylko przez 16 godzin, ponieważ w skutek zaciętej bitwy, w której podobno z obu stron paręset ludzi padło, cofnął się z swym oddziałem na parostatek *Creole*, i odpłynął. W d. 26ym Maja już *Lopez* znajdował się w *Savannah*, gdzie go wraz z jego Adjutantem do Sędziego *Stanów Zjedn.* z rozkazu rządu wzywano. Wyprawa ta mogła się stać bardzo niebezpieczną, bo za *Lopezem*, z drugim oddziałem już się wybierał Jenerał *Quittmann*, ale środki przedsięwzięte przez rząd *Stanów Zjedn.* wstrzymały go.

ANGLJA. — Na adres izby Królowa odpowiedziała, że prowadzonym będzie śledztwo co do roboty w urzędach pocztowych w *Niedzielu*. — *P. Hume* żąda śledztwa co do budowy nowego pałacu parlamentu. — Lord *Palmerston* dał wielki bal na cześć Pana *Isturiz* Posła hiszpańskiego. — Z *Rio Janeiro* donoszą, że febra żółta wielce się szerzy.

AUSTRIA. *Wiedeń 12go Czerwca.* — Dziś na cześć W. Xięcia *Toskanji*, odbyto na *glacis* paradę trzech pułków piechoty, dwóch jazdy, dwóch batalionów grenadierów, dwóch batalionów strzelców i 6ciu baterji artylerji. — Wielkie zebranie Katolików w *Linz*, odbędzie się 24, 25 i 26 Września. — Były Naczelnik Policji za Xięcia *Metternich*, Hr. *Sedlnicki*, przybył tutaj z żoną. — Ogłoszono już zniesienie linii celnej pomiędzy *Węgrami* i *Austriją*. — Ogłoszono ustawę prowincjonalną dla *Tyrolu* i *Voralbergu*. — W *Waidenau* w *Morawji*, wynaleziono nową metodę leczenia... owsem; piją klejok z owsa, biorą kąpiele owsiane, okładają się owsem; już pięciu pacyentów tę kurację pobiera. — Do *Medyolanu* przybył Hr. *Radecki*, by obejrzeć roboty fortyfikacyjne, i wskazać nowe punkta do ufortyfikowania. — W *Węgrzech* władza ściąga znowu exekucjami kontrybucje wojenne z gmin żydowskich. — Około *Komorn* pracują nad wzmocnieniem tej twierdzy. — Do *Tryestu* zawinął z *Aten* Cesarsko-Rossyjski bryg *Tolomeo*, o 14 działach, z 445 ludźmi osady. — W *Węgrzech* i *Siedmiogrodzie*, czas trwania służby wojskowej do lat ośmiu zmniejszonym będzie.

AZJA. — W *Chinach* nowy Cesarz wydał już liczne proklamacje do ludu; w tych udziela rozmaite łaski członkom rodziny cesarskiej, oraz innym osobom.

FRANCJA. *Paryż 11go Czerwca.* — Dziś rano Prezydent Rzplitej udzielił audyencję Prezesowi Komisji do prawa uposażenia Prezydenta. Komisja ta oświadczyła się za udzieleniem dotacji żądanej dla Prezydenta, ale jednorazowo z odnowieniem jej co rok przy budżecie; sądzą, że izba podobny wniosek komisji zatwierdzi, i gabinet na niego przystanie. — Xiążę *Metternich* od kilku dni bawi w *Paryżu*. — W czasie podróży do *St. Quentin*, Prezydent otrzymał w darze od pewnego żołnierza kubek srebrny, który ów żołnierz dostał od Cesarza za jakiś czyn waleczny. — Zdaje się, że koszar dla robotników, których budowę rozpoczęto pod opieką Prezydenta Rzplitej, zburzone zostaną jako niezdatne do niczego. — Makadamizacja bulwarów i ulic, za dni 40 ukończoną zostanie. — *P. Baryer* został wybrany Prezesem komisji prawa o rekrutowaniu. — *P. Emil de Girardin* został obrany reprezentantem w departamencie *Niższego Renu* większością 30,000 przeciw 21,000 głosów, które otrzymał *P. Müller*, kandydat konserwatywowski. — Król *Ludwik-Filip* chciał się radzić *P. Thiers* o swój testament, i dlatego *P. Thiers* udał się do *Anglii*; Królowa *Amelja* sama pisała doń list zapraszający; wraz z nim udał się do *St. Leonard* notariusz *Deutend*, używany przez Króla w wielu ważnych interesach pieniężnych. — Sądzą, że izba odroczy się po zatwierdzeniu prawa o prasie; coraz bardziej widać zmęczenie pomiędzy jej członkami. — Izba dziś zajmowała się projektem do prawa o kasach emerytalnych dla robotników; maximum pensji emerytalnej, którą robotnik uzyska po pewnym upływie lat, opłacając corocznie składkę określoną, naznaczono na 750 fr. rocznie (podobnie jak już istnieje w *Belgji*). Minister sprawiedliwości przedstawił projekt do prawa o pomocy sądowej, który zapewni najuboższym uciekanie się bez kosztów do sprawiedliwości trybunatów. — Lord *Normanby* otrzymał dziś bardzo nagłe depesze od Lorda *Palmerston* i konferował natychmiast z Prezydentem Rzplitej i Ministrem spraw zagr. — Po powrocie z *St. Quentin*, Prezydent miał konferencję z Ministrami o projekcie uposażenia. — Spodziewają się, że po zatwierdzeniu uposażenia Prezydenta, zażądają przedłożenia Prezydentury na lat 3, z przeniesieniem mieszkania do *Tuilleries*. — Ministrowie oświadczyli, że dowiodą, iż Prezydent rozdał dotąd 157,000 fr. He razy wyjeżdża, tyle razy bierze z sobą 2 rulony po 100 fr. dla rozdania; w ostatniej rewji rozdał żołnierzom 10,000 fr.

HISZPANJA. — Nowego nic nie donoszą; wszyscy zajęci są tylko w zamku przygotowaniami do ceremonji przy rozwiązaniu Królowej. Spodziewają się wielkich uroczystości i łask. — Konkordat z stolicą APOSTOLSKĄ bliskim jest zawarcia. — Xięstwo *Montpensier* naka-

zano przyjmować z honorami odpowiedniami ich godności. — O zmianie Ministrów nie słyhać.

PRUSY. — Doktor *Martini*, który badał mordercę Króla, *Sefeloge*, oświadczył, że ten nie tylko teraz, ale i w 1848, już nie był przy zdrowych zmysłach. — Powołany niedawno landwer, znowu rozpuszczają do domów. — Doktorowi *Böhm*, który udzielił Królowi śpiesznie pierwszą pomoc po ranieniu go przez *Sefeloge*, J. K. Mość wręczył sam order *Orla czerwonego* klasy 4tej. — Do *Frankfurtu* przybyli już pełnomocnicy prawie wszystkich państw niemieckich. — Z *Kopenhagi* donoszą, że układy o Xięstwa rokują dobre nadzieje.

WŁOCHY. — Wiedeński dziennik *Wanderer* donosi o cudzie w *Rimini*, że pierwszy zdał o tem raport Biskupowi *Foligno*, Mre *Nicola Beletti*, Misjonarz *Antonio Sorci*; mówi on, że dwie młode dziewczyny i jedna kobieta, pierwsze dostrzegły poruszenia oczu w obrazie *MARI PANNY*; najprzód, każda osobno cud dojrzała, a potem, za powrotem, wszystkie razem. Mnóstwo ludzi rozmaitych klass przybyło z wszystkich stron, że Kościoła prawie nie można było zamknąć; wszyscy cud podziwiali, stwierdzili go i wątpliwość znikła. Niewierzący zaprzeczali, podając za powód, szkło albo przyrządzenie. Mre *Vicario* w obec wielkiego tłumu ludu zdjął szkło i okazał, że żadnego przyrządzenia nie ma. Obraz po zdjęciu szkła okazał się jeszcze piękniejszy. Lud nie posiadał się z radości. Kobieta jakaś trzymała dziecko kulawe na rękach i modliła się o łaskę nad niem; gdy wyszła z Kościoła, dziecko mogło chodzić, a kobieta ta zawołała: *Cud!* Człowiek jakiś sam Misjonarzowi powiedział, że go *Madonna* uzdrowiła. Nawet osoby niewierzące, z płaczem Kościół opuszczają. Misjonarz w końcu dodaje, że nie zbywa na takich, którzy rzecz całą podają za oszukaństwo Misjonarzy. Cud ten objawił się w sposób, że *Madonna* modląc oczy w górę podnosi. Biskup *Rimini* w liście pasterskim z 15 z. m. nakazał ćwiczenia duchowne. Obraz cudowny przeniesiono w procesji do innego Kościoła, z kąd miał być na powrót odniesiony. — Z powodu rocznicy śmierci *GRZEGORZA XVI*, odprawiono Mszę żałobną w Kaplicy *Syxtyńskiej*. — Banda rozbójników napadła na wioskę bogatą *Longiano* w Państwie Kościelnem, zabiła 6 osób, mnóstwo poraniła i zabrała zdobyczy za 20,000 scudi. — W *Turyń* ogłoszono prawo zakazujące zakonom oraz innym korporacjom duchownym, nabywanie dóbr nieruchomości w jaki bądź sposób, bez pozwolenia udzielonego dekretem Królewskim. — W dniu 6 b. m. Król odbył przegląd czterech legji gwardji nar: i wojsk załogi; Królowa, Xiężna *Genui* i Xiężeta, znajdowali się na tej paradzie. — Wezbranie rzek i potoków górnych, z powodu ciągłych deszczów, wielkie szkody porobiło w *Piemencie*. — W *Neapolu* rozpoczęto olbrzymi proces polityczny 42 unitarjuszów, których broni 24 adwokatów naznaczonych przez sąd.

ROZMAITOŚCI. — Król Holenderski wydał postanowienie, ażeby co rok przedstawioną była jedna opera na teatrze francuzkim w *Hadze*, napisana umyślnie dla tego teatru, przez jednego z najznakomitszych Autorów dramatycznych francuzkich. Na ułożenie muzyki do tego dzieła, ogłoszony będzie konkurs, jedynie tylko pomiędzy kompozytorami *hollenderskiemi*. Otrzymujący zaś pierwszeństwo, ozdobiony zostanie medalem złotym. Podobny medal otrzyma także co rok jeden Autor za najlepszą komedję albo też tragedję, w języku *hollenderskim*. (Jeżeli więc te utwory dramatyczno-hollenderskie, będą tak doskonałe, jak znane u nas ich prozaiczno-tłuste śledzie, w takim razie winszować należy szczęśliwym krajowcom). — W gazecie angielskiej *Punch Chronicle*, czytamy na nieszczeście i teraz jeszcze dosyć ciekawym, ale nie bardzo zabawnym, a szerególniej dla płci pięknej opis, dobrowolnego pogrzebu *Indyjskich* wdów, wraz z ciałem zmarłych swych mężów. Działo się to w *Berarie*: »Ogromny stós tak był urządzony, iż dla ofiary, która miała być na nim spaloną, nie było żadnego wyjścia. Wkrótce przyprowadzono 19to-letnią, pełną wdzięku i młodości wdowę, którą prowadziły kobiety. Za wejściem na stos, posadzono ją w środku, i na łonie jej złożono zwłoki zmarłego małżonka. Ofiara obejrzała się na wszystkie strony, żal jej było widać świata, żal tego słońca, na które nie dosyć jeszcze napatrzywszy się, musiała schodzić z tej ziemi, BÓG wie nawet, czy z dobrą wolą. Później nieco wydała jęk bolesny, iży rzuciły się jej z oczu, i zaczęła, jak się zdaje, przyzywać swych Bogów. Po tej, czy to modlitwie, czy też tylko pożegnaniu tego wszystkiego co ją otaczało, czterech palaczy przystąpiło do stosu, który w jednej chwili ogarnęły płomienie. Młoda ofiara porwała się z miejsca, ale jej wysilenia były próżne; później padła na trupa, i w oka mgnieniu z owej wiosny młodości, pozostał tylko popiół, zmieszany z popiołem zmarłego małżonka.» — Gdy pewnemu żydkowi, sztyldowemu malarzowi w małym miasteczku, zarzucano brak *ortografji* w zrobionym przez niego napisie; tenże odpowiedział: »Mój Panie, za ciężkie to czasy; nie dosyć że wyłożyli na *malowanie*, jeszcze Pan chcesz żeby wydatkowali i na *ortografję*.»


PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Byszewski Stanis: Oby: z Gniazdowie; Boulet Karol Inżen: z Wiednia nr 2247; Cisowski Józ: Radca Tow: Kred: z Matej wsi nr 471; Esterhazy Wład: Hr. z Gub: Wołyńskiej; Essen Alex: Oby: z Lubelskiego nr 625; Fijałkowski Eust: Oby: z Olsztyna nr 2684; Riciński Paw: Oby: z Krasnego nr 495; Rożmian And: Oby: z Piotrowie nr 613; Lubomirski Zygm: Xż: z Petersburga; Lubieński Sew: Hr. z Kolana; Potocki Hen: Hr. z Chrząstowa nr 613; Woroniecki Ewa: Xż: z Huszlewa; Wężyk Sew: Oby: z Topor nr 411.


Wyjechali: Epstejn Jan Kup.; i Glücksberg Teofil Xiegarz do Niemiec; Miszewski Tymot: Oby: do Naborowa; Platono w Radca St: do Biłgoraja; Rezler Kar: Oby: do Niemiec; Soluicki Walenty Refer: Stanu do Riele; Zadarnowski Alex: Oby: w Gub: Grodzieńską; Sievers Lud: Oby: do Gośniewic.


DONIESIENIA.

(A. n.) Pragnąc z serca zaspokoić wieloliczne żądania Przechacznego Obywatelstwa z prowincji, i zarazem przynieść bezinteresowną pomoc nie będącym w stanie zjechać do mnie, przedsięwziąłem zrobić przejazd po znaczniejszych miastach w Królestwie; uprzedzając wszakże ogół, iż z mego jedno lub parodniowego w jednym miejscu pobytu, nie sami tylko obecnie cierpiący korzystać mogą, ale owszem, każdy, kogo tylko poprzednio *zęby boliwały, psują się, słabną etc., w celu zniszczenia zarodków chorobliwych*, a tem samem zabezpieczenia się na przyszłe długie lata od cierpienia i t. p., winien korzystać z bezpłatnej rewizji swych zębów, dla gruntownego im zaradzenia środkami roślinnymi, a to bez rwanicia zębów i bez żadnego bólu. Sprowadzone świeżo z Paryża, nowe systema arcy-sztucznych zębów roślinnych, (Osanore), etc., osadzają się bez bólu, i w zupełności zastępują zęby naturalne. Łyżeczki zaś moje zębowe, zabezpieczają trwałość i piękność zębów. Na dzień 23 bieżącego miesiąca jadę do *Kalisza*. W początku Lipca r. b., z powrotem do *Warszawy*, przejeżdżać będę przez miasta: *Sieradz, Łódź, Zgierz, Łęczycę, Orlów, Łowicz, Sochaczew*, nie oblicując w każdym dłużej nad dzień jeden zabawić; spodziewam się około najdalej połowy Lipca r. b., do *Warszawy*, do zwykłych prac swoich powrócić, przy których i obecnie aż do dnia 22 b. m., Szanowni Obywatele mnie znajdują w mieszkaniu przy ulicy *Krako-Przedm. N° 426*, wprost handlu *Win Spiskiego*. — *J. Marya Neuman*, uprzywił: Dentysta.

 **ZEGAREK** złoty, repetier, z cyferblatem złotym, powtarzający godziny i kwadrans głośno i wyraźnie, jest do nabycia za rubli sr. 45. Wartość samego złota, równa się blisko tej cenie. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Wiadomość dla Obywateli. Przychodząc w pomoc licznym żądaniom w obecnej porze, przysposobiłem w jak najdogodniejszy sposób: *Tabelle* prestacyjne, *Wyciągi* Intrat z folwarku, *Opisanie* i *klasyfikacja* łąk folwarcznych; *Raporta* różnego rodzaju gospodarskie, *Dzienniki* pańszczyzniane, *Kontrolle* defraudacyjne, *Dziennik* na przychód i rozchód; *Szemata* poszkodowania przez gradobicie, przez *Rząd Gubernialny* wydane; *Kwity* leśne, *dworskie*, *assygnacyjne* do wyplat; *Kontrolle* leśne, *Książeczki* służbowe, dla *Szynkarzy*, *Legitymacyjne*, oraz **DRUKI** do Spisu ludności. — *Józef Tomaszewski*, Właściciel Drukarni, przy ul. *Biełańskiej* N° 600.

 **DOM** z wielkim Ogrodem, mającym przeszło 30,000 łokci ☐ rozległości, w bliskości zabudowań Rządowych, może być użytym do Zabudowania na jaki Zakład lub fabrykę, zgoda na każdy użytek jest dostateczną, przy ulicy *Dzielnej* pod Nr 2374, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość tamże.

 Jest do sprzedania para **KONIA** karych, rośliych, do powozu, po mieście, i na wieś zdalnych, wraz z *Szoram* bialo-platerowanemi, do zbycia razem za rsr. 220. Wiadomość pod Nr 670 na *Lesznie*, u *Stangreta* *Mikołaja*; — także jest **BRYKA** na resorach 4ch, w jak najlepszym stanie, kryta, do sprzedania za zł. 450.


Żądany jest dla *Damy*, oddzielny **PORÓJ** przy *familji*, ze stołem i usługą. Mający do wynajęcia takowy od *Sgo Jana*, raczą zostawić adres w Drukarni Kurjera.

Powróciwszy z podróży, jaką odbyłem do znaczniejszych miast zagranicznych, w zamiarze przyswojenia najnowszego kroju i zebrania wszelkich szczegółów odznaczających się gustem i najświeższą modą, mam zaszczyt uwiadomić Szano: Publiczność, że sprowadziłem znaczne zapasy **MATERJI** różnych, a mianowicie: **KORTÓW** Francuzkich i Angielskich, **RAMIZELER** Raszmiowych letnich, **Axamitnych** i t. p.; jak niemniej, że dla zadosyć uczynienia wszelkim żądanom, **MAGAZYN** mój znacznie powiększyłem, i zaopatrzyłem w **UBIORY** Męzkie gotowe. — Polecając się zatem *Laskawej* Publiczności, mam honor donieść, że oprócz gotowych *Ubiorów*, przyjmuję wszelkie zamówienia na *Męzkie Suknie*, które z wszelką akuracnością, podług najświeższych *żurnali* *Paryzkich* wykończę; będę; mam nadzieję niemylną, że jak dotąd, tak i teraz *laskawem* zaufaniem zaszczycony zostanę. — *Zygardłowicz*. Mieszkanie moje w domu *W. Buyno*, Nr 497, ulica *Senatorska* i róg *Miodowej*.

Przy ulicy *Nowy-Swiat* Nr 1274, 6 **PORÓJ** z *Ruchnią*, z których 3 frontowe, są wyklejone nową tapetą, na 1szym piętrze, z 2ma wchodami, z *Stajnią*, *Wozownią* lub bez, są do najęcia od *Sgo Jana*. To mieszkanie może być podzielone.


Dnia 25 Maja, w przejeździe między *Milosną* a rogatkami *Moskiewskimi*, w noce, zgubiona została **CZAPKA** wraz z **ŚWIADCTWO**, z *klass* *Dyonizego* *Grochowskiego*, *Ucznia* kl: 4 *Gimnaz. Realnego*. *Laskawy* *Znalazca* raczy oddać pod Nr 435.


Sto kilkadziesiąt sztuk olejno malowanych **OBRAZÓW**, pierwszych *Mistrzów*, znajdują się do sprzedania z wolnej ręki. *Amatorowie* przeto sztuk pięknych, raczą przybyć do *Galerji*, znajdującej się pod Nr 327 przy ul. *Zakroczymskiej*, na 3m piętrze, po bardzo niższej cenie.

 Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **FORTEPIAN** mahoniowy, z całą platą, z cenniejszej fabryki tutejszej; — oraz są do wynajęcia 3 **PORÓJE** wraz z meblami, na miesiąc 2 lub 3, każdego czasu, przy ulicy *Elektoralnej*, wprost *Komory Składowej* Nr 789, na 1m piętrze od frontu, po prawej ręce; widzieć można codziennie od 2 do 5 po południu.

FABRYKA WYROBÓW Z NOWOTÓGO SREBRA i wszelkich robót *Kollarskich* przy ulicy *Rótlewskiej* pod *Nrem* 1076, ma zaszczyt polecić się *JJWW.* i *WW.* *Panom* *Obywatelom* i *Rupcom*, wszelkimi **APPARATAMI** *gorzelanemi* (*Pistorjusza*), z których dwa *Apparaty* kompletne są ukończone. Dostać także można *Sikawek* wszelkich; *Naczynia* *kuchennych* do *kuchni* *angielskiej* potrzebnych; oraz wszelkich *Wyrobków* z *Nowotnego* *Srebra*, osobiłwe białości i dobrze wypracowanych, po najumiarkowańszych i stałych cenach. Przyjmują się także *obstalunki*, które z największą akuracnością wykonane będą.

F. Hartmann.
Młoda Osoba, mająca zamiar wyjechać wkrótce do **RUDOWY** dla ujęcia wód mineralnych, życzy udać się tam na wspólny koszt w towarzystwie jakiej znacznej *Pani*, potrzebującej ujęcia tychże wód; będąc tam już dwa razy i mówiąc językiem niemieckim, może podać z swej strony wszelkie ułatwienia jakie w podróży i w czasie pobytu u wód są niezbędne. Bliższą wiadomość wskaże właściciel domu Nr 2769 przy ulicy *Alexandrya*.

 Para powozowych **KLACZY**, w młodym wieku, zdrowych, rośliych, maści *gniadej*, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy *Rymarskiej* pod *Nrem* 742, w podwórzu, na 1m piętrze.

 Kto ma do zbycia **KONIA** wierzchowego, kompletnie wyjeżdżonego i posiadającego wszelkie kwalifikacje, na *konia* *Damskiego*, ze chce nadstawić swój adres do *Szwajcara* *Hotelu* *Angielskiego*.


SKŁAD PŁÓTNA, BIELIZNY STOŁOWEJ

I BIAŁEJ GOTOWEJ,

E. SZLESINGIERA I WSPÓŁKI,

w Wrocławiu w Rynku pod Nmem 8, naprzeciwko głównego Odwachu, pod 7mim Elektorami.

Poleca się Szano: Publiczności najpiękniejszym wyborem PŁÓCIEN krajowych i zagranicznych, jakoteż wszelkiego rodzaju stołowej Bielizny i gotowej białej, po cenach jak najrzetelniejszych. Trudniąc się już od lat 23 wyłącznie tylko handlem powyższych wymienionych Towarów, pochlebiamy sobie, iż łatwiej daleko Szano: Publiczności w tym względzie przysłużyć się możemy. Oprócz tego przyjmujemy obstalunki wszelkiej wyprawy, które w jak najkrótszym czasie i jak najstaranniej dostarczyć, z zadowoleniem kupujących, obowiązujemy się. — Wrocław dnia 10 Czerwca 1850 r.

 **FORTEPJAN** o 6ciu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania w gmachu Banku Polskiego. Wiadomość u Szwajcara tegoż Banku.

MŁODZIEŃC Kawaler, obeznany z praktycznem postępowaniem gospodarstwa rolnego, a szczególnie płodozmiennego, lat 5 przy jednym z lepszych gospodarstw będący, życzy objąć obowiązki Rządy w mniejszych dobrach, lub Pisarza procentowego w znaczniejszych. Interesent raczy zostawić adres w Drukarni Kurjera.

Ktoby sobie życzył mieszkać przy rodzinie, ze stołem, stancją i usługą, są oddzielne 3 obszernie piękne **POKOJE** dla Kawalerów, z wszelkimi wygodami, na 1m piętrze, od ogrodu, przy ulicy Nowolipie, blisko wszelkich Biur, a na staranym dogadzaniu w stole i usłudze, interesent zaświadczonym nie będzie; życzący sobie, po dalszą wiadomość, udać się ma pod Nr 256 przy ulicy Freta, na 3m piętrze, tam gdzie Apteka.

GORZELANY posiadający wszelką kwalifikację, Kawaler, życzy objąć podobną posadę; gdyby który z PP. Właścicieli Dóbr, potrzebował takowego, może powziąć o nim wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 586 b, w domu Bleszyńskiego, w Fabryce Fortepjanów.

MIEJSCE pod Nr 374 przy uli: Krakow-Przedm., na dole od frontu, gdzie dawniej istniała sprzedaż Obowią Damskiego, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w Razurze, wprost Hotelu Saskiego.



We Środę, dnia 7go Sierpnia r. b. począwszy od godziny 9 z rana, będą w Królewskim Głównem Stadzie w Trakehnen, wyrażerowane w roku bieżącym, **OGIERY** i **KLACZE**, oraz kilka młodych Ogierów i około 40 sztuk, 4ro-letnich Klaczy, które wszystkie ostatnie są ujeżdżone, przez aukcją publiczną, za wyliczeniem natychmiast należności, sprzedane. — w Trakehnen d. 26 Maja 1850. Zarząd Stada.


Pod Nr 56 w domu Pana Wederkowskiego, przy ulicy Stare Miasto, jest **TLUSTOŚĆ** z nóg wołowych, do sprzedania. Wiadomość u Andrzeja Pruszyńskiego.




W mieście Piasiecznym, w samym środku Rynku, jest do sprzedania **DOM** murowany, wraz z Zabudowaniami gospodarskimi, w dobrym stanie znajdujący się, i z gruntami po największej części pszenncmi, oraz Inwentarzem. Bliższą wiadomość powziąć można od miejscowego Burmistrza, lub w Warszawie pod Nr 1298 a, przy ulicy Nowy-Świat, pytając się Stróża tegoż domu Szymona.

Uwadamia się Szano: Publiczność, iż do Składu istniejącego przy ulicy Sto-Jańskiej, w domu XX. Metropola, w 3cim Sklepie od Fary, nadszedł świeży transport **NACZYŃ** zagranicznych **KAMIENNYCH** Buntlauskich, jako to: Imbryczków, do kawy, Czajników, Menażków, Radelków, Garezków różnej wielkości, i do Angielskiej Kuchni różnych NACZYŃ, po cenie najumiarkowańszej.

Do sprzedania z wolnej ręki **DOBRA**, z długiem tylko Towarzystwa w Gu: Radom: Poie Stopnickim, w bliskości Nidy, splewnej nad szosami położone; w jednym 8 Polwarków, lasu 781½ morgów i kopalnia kamienia wapiennego; cena włóki po 3500 złp.; obszerność włók 88 morgów 11½; osady 75 zagrodników trzydniowych, 28 komorników jedno-dniowych. Drugie mają 2 Polwarki, lasu 319¼ morgów, 3 stawy i trzy sadzawki, w których z małym kosztem, rybne gospodarstwo zaprowadzić można; cena włóki 2500 złp.; obszerność włók 81, morg. 19; osady 55½; zagrodników 3-dniowych, 12tu komorników 1-dniowych; w obu gospodarstwo płodozmienne. Bliższa wiadomość u W. Baranieckiego Urzędnika w R. R. S. W. i D., mieszkającego przy ulicy Nowy-Świat Nr 1264, na dole w bramie, codzień z rana do 10tej, a po południu od 4tej do 7mej wieczorem.

 W dobrach Lanęta, dwie mil od miasta Kutna, jest do sprzedania 200 **MACIOR** i sto **SKOPÓW**, poprawnych i do chowania zdalnych. Bliższa wiadomość w miejscu.

 **FORTEPJAN** mahoniowy, fabryki Bucholtza, o 6 oktawach, zdalny do użycia, jest do sprzedania za zł. 500. Wiadomość przy ulicy Alexandrja pod Nr 2772, na 2m piętrze, na lewo.

Z Kantoru Zlecen przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Wiadomość dla mających pie wody w Ogro: Saskim. — **SALON** z meblami, Przedpokojem i Kuchnią, z korytarzykiem, i 2ma wchodami, kwartalnie lub miesięcznie, do najęcia od S. Jana r. b., za zł. 80. Wiadomość w Składzie Obuwia pod Teatrem, u Walliszewskiego.

Jest do wypożyczenia **SUMMA** od 10 do 20,000 zł. na 1szy Nr Domu murowanego w Warszawie położonego, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość w Kantorze Zlecen.

Dobry **ERONOMIR**, nieskazitelny charakteru, znakomitej oświaty, znający się dokładnie na gospodarstwie postępowem, na pomiarach, na urządzaniu dóbr, i t. p., życzy stosownego miejsca od Sgo Jana r. b. Wiadomość w Kantorze Zlecen.

OSOBA płci żeńskiej, obeznana z gospodarstwem wiejskiem, życzy przyjąć obowiązek Gospodyni na wsi przy dwojgu Państwach lub przy Wdowcu, o ile być może blisko Warszawy lub Częstochowy. Wiadomość w Kantorze Zlecen.

LOKAL składający się z 3ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy, na 1m piętrze od frontu, jest do wynajęcia od Sgo Jana, przy ulicy Trebackiej pod Nr 640. Wiadomość u właściciela domu.

OSOBA opatrzona dobrmi świadectwami, doświadczona wiedzeniem obcych krajów, posiadająca język polski i niemiecki, życzy przyjąć obowiązek od S. Jana, dozorowania nad Ludźmi przy jakiej fabryce lub gospodarstwie wiejskiem. Wiadomość przy placu Wareckim pod Nr 1353, u Dominika Naks.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wezoraj w południe 16.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 9.
TEATR WIELKI. Dziś, *Piekna Dziewczyna z Gandawy.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Talisman.*

Niżej podpisany, będzie miał zaszczyt okazać Szan: Publiczności codziennie na Saskiej Rępie, **TEATR MARJONETER.** Wykonam z taką dokładnością, iż zupełnie zbliżone są działania Figur do działania Osób naturalnych. Spodziewam się, iż Osoby które raczą zwiędzić powyższy Teatr Marjonetek, same zaświadcza o dokładności tychże. Cena miejsc: 1sze miejsce zł. 2, drugie zł. 1, 3cie gr. 15. — Fryderyk Siegmann.

 Świeży transport **SLEDZI** Holenderskich, nadszedł Roleją żelazną do Składu M. S. F. LA-
TAU, w pałacu Zamajskich przy ulicy Senatorskiej, obok XX. Reformatów.